

HAL URBAN

20

NAJWAŻNIEJSZYCH
l e k c j i
ŻYCIOWYCH PRAWD

KSIĄŻKA URBANA TO KLASYKA GATUNKU Z MĄDRYM,
PONADCZASOWYM PRZESŁANIEM. POWINNA
ZNALEŹĆ SIĘ W KAŻDYM DOMU.

KEN BLANCHARD

WYDAWNICTWO
**Studio
Emka**

HAL URBAN

20

**NAJWAŻNIEJSZYCH
l e k c j i
ŻYCIOWYCH PRAWD**

WYDAWNICTWO
**Studio
Emka**

Opinie o książce

„Na kartach tej książki doskonały nauczyciel dzieli się z nami ogromem swej mądrości – filozofią życiową trafiającą do każdego”.

Sanford N. McDonnell, emerytowany prezes McDonnell Douglas Corporation

„Jedna z najbardziej poruszających i motywujących książek. Dawno nie miałam w ręku tak wartościowego tekstu”.

Katie Struckel Brogan, redaktor naczelna „Writer’s Digest”

„Życie jest skomplikowane. Trzeba posiąść kamień węgielny, na którym można je zbudować. Ta książka jest takim kamieniem”.

John McCormack, założyciel i CEO Visible Changes, autor *Self-Made in America*

„Chciałem tylko, byś wiedział, jak głęboki wpływ twoja książka wywiera na moich współpracowników i na wszystkich, którym ją dałem... Rozdałem sporo egzemplarzy i każda obdarowana osoba z ogromnym entuzjazmem opowiadała, jak bardzo jej ta książka pomogła”.

Tom Roth, Bio Lab Industries

„Co za wspaniała książka!... Jako nauczycielka, odnajduję w niej mnóstwo rzeczy, którymi z ogromną przyjemnością podzielę się z moimi uczniami”.

Amanda McColaugh

„Twoja książka ogromnie mi pomogła. Dałam ją mojemu mężowi i oboje z niej czerpaliśmy (i nadal czerpiemy), by nie tracić motywacji, by doceniać wszystko, co mamy, i nie ustawać w kolejnych próbach i wysiłkach. Sądzę, że jej treść jest przydatna w najbardziej podstawowych aspektach życia – duchowym, fizycznym i mentalnym. Dziękuję za napisanie tak wspaniałej książki”.

Kim Dailey

„To doskonała książka dla dzieci, nauczycieli, rodziców, prawników, pracowników sklepów spożywczych, babć, kuzynów, przyjaciół i dla wszystkich innych. Dziękuję panu, doktorze Urban, za podzielenie się z nami swoją mądrością. Bardzo mi ta książka pomogła!”

Kristin A. Loughlin, studentka

„Świetna robota!... Wielkie dzięki za tę wspaniałą książkę. Z pewnością nieraz będę z niej korzystał w mojej niełatwej posłudze.

Wielebny Edward Heam, pastor kościoła baptystycznego, Chicago

„Dziękuję za te inspirujące słowa. Przeczytałem pańską książkę i... jest absolutnie fantastyczna! Stale korzystam z niej w pracy z moimi uczniami”.

Erie Stambaugh, nauczyciel muzyki

„Dziękuję za tę wspaniałą książkę. Dodała prawdziwej głębi i treści naszemu programowi kształtowania charakteru”.

Ruth Kistler, nauczycielka

„Zawsze będę uważała tę książkę za cenne źródło wiedzy na temat tego, jak żyć pełnią życia. Jej treść otworzyła mi oczy na ważne wartości i atrybuty niezbędne do prowadzenia żyda w pełni. Mam nadzieję, że inni również znaleźli w jej lekturze radość, jakiej ja doświadczyłam. Dziękuję za prawdziwą pasję, z jaką uczy pan innych”.

Rachel Lundrigan, uczennica ostatniej klasy szkoły średniej

Tytuł oryginału
Lifes Greatest Lessons

Przekład
Dorota Piotrowska

Projekt okładki
Ola Kulik

Redakcja
Hanna Wachnowska

Korekta
Zofia Kozik

Redakcja techniczna
Andrzej Leśkiewicz

Copyright © 1992, 1997, 2000, 2003 by Hal Urban

Copyright © for the Polish edition by Studio Emka

Warszawa 2009, 2019

Oryginał Publisher - Fireside, a Division of Simon & Schuster, Inc.

Wszelkie prawa, włącznie z prawem
do reprodukcji tekstów w całości lub w części,
w jakiegokolwiek formie – zastrzeżone.

Wydawnictwo Studio Emka
wydawnictwo@studioemka.com.pl
www.studioemka.com.pl

ISBN 978-83-66142-31-2

Skład i łamanie: Anter

Konwersja: [eLitera s.c.](#)

Spis treści

Dedykacja

Motto

Jeśli ktoś dał ci tę książkę

Wstęp: Napisałem tę książkę z czterech powodów

Rozdział 1. Sukces to coś więcej niż zarabianie pieniędzy

Rozdział 2. Życie jest ciężkie... i nie zawsze sprawiedliwe **Rozdział 3.** Życie to też zabawa... i coś niezwykle zabawnego **Rozdział 4.** Życie to kwestia wyboru, nie przypadku **Rozdział 5.** Postawa to wybór – i to najważniejszy, jaki kiedykolwiek podejmiesz **Rozdział 6.** Nawyki to klucz do każdego sukcesu **Rozdział 7.** Bycie wdzięcznym to nawyk najlepszy, jaki możesz mieć **Rozdział 8.** Dobrzy ludzie budują swe życie na fundamencie szacunku **Rozdział 9.** Uczciwość to wciąż polityka najlepsza z możliwych **Rozdział 10.** Życzliwe słowa kosztują niewiele, lecz mogą bardzo dużo **Rozdział 11.** Prawdziwa motywacja pochodzi z wewnątrz **Rozdział 12.** Cele to marzenia z nieprzekraczalnym terminem realizacji **Rozdział 13.** Nic nie zastąpi ciężkiej pracy **Rozdział 14.** By coś zdobyć, trzeba coś poświęcić **Rozdział 15.** Ludzie sukcesu nie znajdują czasu – oni ten czas mają **Rozdział 16.** Nikt poza tobą samym nie podniesie twojej samooceny **Rozdział 17.** Ciało potrzebuje pokarmu i ćwiczeń – tak samo umysł i duch **Rozdział 18.** Nie ma nic złego w porażce – każdy zna jej smak **Rozdział 19.** Życie jest prostsze, gdy wiemy, co jest w nim najważniejsze **Rozdział 20.** Na czele rzeczy najważniejszych stoi bycie dobrym człowiekiem **Zakończenie**

Książki, które ukształtowały moje myślenie i moje życie Podziękowania Przypisy

Dla Dana, Marka i Mikea

Gdy byliście znacznie młodszy, przez dwa lata musieliśmy mieszkać osobno. Co tydzień pisałem do was listy, w których mówiłem, jak bardzo was kocham i że chcę dla was tego, co najlepsze. Pisałem też o rzeczach, o których chciałem, byście wiedzieli. Potem wróciliście do domu i nie musiałem już do was pisać.

Teraz, gdy jesteście starsi i znów mieszkamy osobno, napisałem kolejny list – tę książkę. Napisałem ją, bo wciąż jesteście młodzi i nadal jesteście moimi dziećmi. Nadal was kocham i chcę dla was tego, co najlepsze. A rzeczy, o których chcę, byście wiedzieli, wciąż pozostają te same.

Z miłością *Tata*

„Życie to ciąg lekcji, które muszą być przeżyte, by zostały zrozumiane”.

RALPH WALDO EMERSON

„Wszystkie wielkie prawdy w ostatecznej analizie są proste i łatwe do zrozumienia; jeśli takie nie są, nie należą do wielkich prawd”.

NAPOLEON HILL

JEŚLI KTOŚ DAŁ CI TĘ KSIĄŻKĘ

Osoba, która dała ci tę książkę, troszczy się o ciebie i chce dla ciebie tego, co najlepsze. Tak robią przyjaciele i członkowie rodziny. Chcemy przekazywać dalej ważne lekcje, jakich nauczyło nas życie. Niektóre z tych lekcji znajdują się w tej książce. Otrzymałeś ją jako dar wraz z nadzieją i modlitwą, że pomoże ci ona przemyśleć i lepiej zrozumieć prawdziwe znaczenie sukcesu. Proszę, przyjmij ją w tym duchu, po czym przekaż dalej.

To książka o tym, co dobre – w życiu i w ludziach – a szczególnie w tobie. Mówi ona o wewnętrznych zasobach, jakie posiadasz, lecz których być może nie wykorzystujesz. Mówi o sięganiu do swego potencjału, który pomoże ci osiągnąć bycie najlepszym człowiekiem, jakim możesz się stać, i potencjału, który pozwoli na czerpanie z życia pełni radości.

Właśnie tego chce dla ciebie ta wyjątkowa osoba, która dała ci tę książkę.

„Dobra książka to najlepszy z przyjaciół, taki sam dziś i na zawsze”.

Martin Tupper

WSTĘP

NAPISAŁEM TĘ KSIĄŻKĘ Z CZTERECH POWODÓW

1. BO NIGDY NIE JESTEŚMY ZA MŁODZI ANI ZA STARZY NA TO, BY POZNAĆ NAJWIĘKSZE ŻYCIOWE LEKCJE... A MOMENT, BY TO ZROBIĆ, ZAWSZE JEST ODPOWIEDNI

Przez trzydzieści pięć lat byłem nauczycielem i uwielbiałem dosłownie każdą chwilę mojej pracy. Żyłem w świecie najlepszym ze wszystkich – uczyłem dzieciaki w publicznej szkole średniej i dorosłych w jezuickiej szkole wyższej, a także często przemawiałem do dzieci z różnych klas szkoły podstawowej i gimnazjum. Już dawno temu odkryłem, że bez względu na wiek ludzie chcą się uczyć, jeśli lekcja dotyczy głębszego zrozumienia życia i pełniejszego jego przeżywania. Listy i e-maile, jakie otrzymuję od dzieci, nastolatków i dorosłych, niemal codziennie potwierdzają tę prawdę.

Święty Ignacy Loyola, jeden z największych nauczycieli wszech czasów, powiedział kiedyś, że człowiek uczy się tylko wtedy, gdy jest na to gotów. Obecnie po raz pierwszy w życiu widzę, że ludzie otwarci są nie tylko na naukę, ale też na rewidowanie swoich wartości i priorytetów. Po dłuższym okresie bezprecedensowego technologicznego i ekonomicznego rozwoju nasz świat doznał wstrząsu. Fenomen „dotcom” implodował; rynek papierów wartościowych i gospodarka przeżyły gwałtowne załamanie; wydarzenia z 11 września 2001 roku pogrążyły nas w żalu i przypomniały o kruchości naszego istnienia, zaś korporacyjne skandale 2002 roku pogłębiły nasz szok i przerażenie. Jako ktoś, kto studiował i przez wiele lat uczył historii, wiem, że trudne czasy ostatecznie wydobywają z

człowieka to, co najlepsze, Gdy ludzie zaczynają zadawać sobie pytania, co tak naprawdę jest ważne, z reguły znajdują właściwe odpowiedzi. Cieszę się i jestem zaszczycony, że moja książka pomaga w tym procesie.

2. BO W SZKOŁACH NIE UCZĄ, „O CO CHODZI W ŻYCIU” ALBO „CO JEST NAJWAŻNIEJSZE”

Nasze szkoły, w dużej mierze, radzą sobie całkiem nieźle. Od pierwszej klasy aż po studia proponują szeroki zakres przedmiotów, dzięki którym młodzi ludzie pogłębiają swą wiedzę i zdobywają cenne umiejętności. Jednak czegoś w tym programie brakuje. Szkoły nie uczą o samym życiu, o co w nim chodzi albo co jest w nim najważniejsze. Jeszcze nigdy ta wiedza nie była tak potrzebna.

Potrzebne jest jakieś miejsce, inne niż przysłowiowa „szkoła życia”, które wyposażałoby nas we właściwe narzędzia do osiągnięcia życiowych sukcesów. Potrzebujemy pomocy w rozwijaniu postaw i umiejętności koniecznych do nawiązywania i podtrzymywania udanych relacji, do ustalania i osiągnięcia osobistych celów oraz do cieszenia się poczuciem własnej wartości.

Jako wychowawca odczuwałem tę potrzebę przez wiele lat. Jednak moje zabiegi były jak rzucanie grochem o ścianę. Szkolna dydakcja zawsze była bardziej przejęta ocenami uczniów i budżetem. Pomaganie uczniom w stawianiu się dobrymi ludźmi nie wydawało jej się obowiązkiem szkoły. Dlatego napisałem tę książkę, by pomóc nam i naszym dzieciom zrozumieć, co jest w życiu ważne, czym jest dobry charakter i co to znaczy odnieść w życiu sukces.

3. BO WIĘKSZOŚĆ Z NAS POTRZEBUJE POMOCY W ODKRYCIU, JAK DOBRZY MOŻEMY BYĆ

Kilka lat temu byłem na pewnej konferencji, podczas której jeden z mówców, psycholog, powiedział, że zanim ktoś skoł czy osiemnaście lat, słyszy na swój temat ponad sto tysięcy negatywnych opinii. Nie wiem, skąd ów psycholog wziął te dane, jednak wcale mnie to nie zaskoczyło. Prawda jest taka, że to rzeczywiście ma miejsce. Począwszy od najmłodszych lat, aż po wiek dojrzały, ze wszystkich stron docierają do nas negatywne przekazy. Poza tym media każdego dnia mówią nam, co jest nie tak z dzisiejszym światem i z jego mieszkańcami. Ten codzienny grad negatywnych informacji zbiera swoje żniwo. Im częściej coś słyszymy, tym bardziej jesteśmy skłonni temu wierzyć.

Moim celem nie jest dochodzenie, dlaczego tak się dzieje, ale załedwie wskazanie, że to zjawisko jest niestety jedną z prawd dotyczących życia. Napisałem tę książkę, bo uważam, że potrzebujemy pomocy w skupieniu się na drugiej stronie człowieczeństwa. Jestem przekonany, że przytłaczająca większość mieszkańców tego świata to ludzie prawi, kochający i troskliwi. Tylko nikt nie zwraca na to uwagi ani o tym nie mówi. Bycie dobrym nie sprzedaje się w mediach. Sądzę też, że większość z nas nie docenia samych siebie. Posiadamy dobre cechy, których nie jesteśmy świadomi, wewnętrzne zasoby, których jeszcze nie odkryliśmy, oraz możliwości, o jakich nam się nie śniło. Mam nadzieję, że ta książka wydobędzie na światło dzienne nieco pozytywów w świecie, który tak bardzo skupia się na tym, co negatywne. Odnajdywanie w życiu dobra może być jedną z naszych największych radości.

4. BO STAROMODNE PRAWDY NIGDY NIE WYCHODZĄ Z MODY... NAWET W KOLEJNYM POKOLENIU

Mniej więcej rok przed stworzeniem pierwszego szkicu tej książki przemawiałem do grupy studentów college u na temat: „Prawdziwe znaczenie sukcesu”. Na początku wskazałem na niektóre przekazy, jakimi nieustannie jesteśmy bombardowani. Chciałem, by słuchacze wiedzieli, że mój przekaz będzie zupełnie inny. Dlatego zacząłem od powiedzenia im,

czego nie mam: nie mam dla nich żadnych „tajemnic” sukcesu, żadnym „magicznych zaklęć” gwarantujących pełnię szczęścia, żadnych „nowych, niesamowitych metod” realizacji tzw. amerykańskiego snu, żadnego „szybkiego i łatwego” sposobu na zdobycie majątku i władzy ani żadnej „unikalnej” recepty na osiągnięcie wszystkiego, czego człowiek zapragnie.

Zamiast tego opowiedziałem im o takich ponadczasowych wartościach, jak: szacunek, życzliwość, uczciwość, wdzięczność, pragnienie, ciężka praca, oddanie i po prostu bycie dobrym człowiekiem. Chodziło mi o to, że nie ma żadnych dróg na skróty, żadnych łatwych sposobów ani nowych metod, które pozwoliłyby osiągnąć prawdziwy sukces. Wciąż trzeba na niego zapracować.

Byłem mile zaskoczony, że tak wielu spośród słuchających mnie wtedy studentów zostało po wykładzie. Jeden z nich powiedział: „Wie pan, nie powiedział pan dzisiaj nic, czego bym już nie słyszał, ale ujął to pan w taki sposób, że nabrało to dla mnie większego sensu. Naprawdę rzucił pan nowe światło na pewne od dawna znane prawdy”. Wtedy pewien starszy członek kadry nauczycielskiej, który stał w pobliżu, powiedział: „Dzięki. Wszyscy potrzebujemy, by nam przypomniano, co jest naprawdę ważne”. Oto młody człowiek, dopiero zaczynający studia, i starszy mężczyzna, zbliżający się do końca swej aktywności zawodowej, i obaj mówią to samo. Właśnie tego było mi trzeba! Te dwie opinie pomogły mi zdecydować, że muszę napisać tę książkę.

O TYCH DWUDZIESTU KWESTIACH

Dlaczego dwadzieścia? Bez żadnego głębszego powodu. Może dlatego, że trzydzieści to za dużo, a dziewiętnaście nie brzmi najlepiej. Tak się akurat złożyło, że dwadzieścia to przyjemna, okrągła liczba, która pasuje do tego, co chcę powiedzieć. Nie twierdzę, że to jedyne dwadzieścia kwestii, jakie powinniśmy znać; to po prostu niektóre z najbardziej cen-

nych. Dwadzieścia rzeczy, o których żałuję, że nie wiedziałem, gdy byłem młodszy. Bo dopiero zbliżając się do czterdziestki, odkryłem, o co tak naprawdę w życiu chodzi, jak ono działa. Być może ta dwudziestka okaże się pomocna komuś, kto wciąż stara się tego dociec. Trzeba jednak zrobić coś więcej, niż tylko przyjąć to do wiadomości. Poznać coś, to jedno; zastosować, to już zupełnie co innego. Jak mówi stare, chińskie przysłowie:

Słyszę... i zapominam. Widzę... i pamiętam. Robię... i rozumiem.

NAJWIĘKSZE
ŻYCIOWE
LEKCJE

ROZDZIAŁ 1

SUKCES TO COŚ WIĘCEJ NIŻ ZARABIANIE PIENIĘDZY

„Sukces oznacza robienie wszystkiego, co w naszej mocy w każdej dziedzinie. Sukces tkwi w robieniu, nie w zdobywaniu – w usiłowaniu, nie w triumfie”.

WYNN DAYIS

NAJWAŻNIEJSZE ŻYCIOWE ODKRYCIE

Miałem trzydzieści dziewięć lat, gdy po raz pierwszy w życiu zrozumiałem, co to znaczy osiągnąć sukces. Co się stało? Czy zostałem CEO jednej z firm, figurującej na liście Fortune 500? Czy przyjechałem do domu moim pierwszym mercedesem? Wygrałem na loterii? Zdobyłem główną nagrodę w „Kto chce być milionerem”? Nic z tych rzeczy. Dokonałem jedynie prostego, lecz głębokiego odkrycia. Odkryłem, o co chodzi w życiu i co jest w nim najważniejsze. Po całych latach błędzenia w kołcu zacząłem rozumieć, co znaczy osiągnąć życiowy sukces i jak to zrobić. Wraz z tym odkryciem pojawiły się dwie rzeczy, które zawsze mi umykały: wewnętrzny pokój i poczucie własnej wartości. A co najlepsze, zacząłem cieszyć się życiem bardziej niż kiedykolwiek przedtem.

Czym zatem było to wielkie odkrycie? Czy naprawdę istnieje jakiś przepis na stanie się człowiekiem sukcesu? Jestem przekonany, że tak. Ale nie otrzymasz go zapakowanego w starannie zrobioną paczkę ani nie

dowiesz się o nim z telewizyjnej reklamy. To nic nowego ani trzymanego w tajemnicy i nie ma w tym nic magicznego. Dlatego ów przepis nie jest towarem chodliwym. Jest zbyt stary, zbyt prosty i zbyt niewinny. Ale działa.

Po latach studiowania historii, filozofii i psychologii zdałem sobie sprawę, że życie i sukces można sprowadzić do pewnych podstawowych zasad, które funkcjonują już od tysiącleci. Po przebyciu kilku różnych dróg w poszukiwaniu „dobrego życia” znalazłem się w punkcie wyjścia, mając przed sobą coś, co nazywam obecnie staromodnymi prawdami. Jak powiedział Edward Albee w swojej sztuce *Opowiadanie o zoo*: „...czasem trzeba pokonać długą drogę w niewłaściwym kierunku, by wrócić drogą krótką, lecz właściwą”.

Czy ta książka zawiera ów przepis na sukces? Czy znajdziesz go wśród tych „20 kwestii”? Mam nadzieję, że tak. Szczerze wierzę, że jeśli będziesz konsekwentnie stosować te staromodne zasady, zrozumiesz i doświadczysz prawdziwego znaczenia sukcesu. Pewne szwedzkie przysłowie mówi, że człowiek starzeje się zbyt szybko, a mądrzeje zbyt późno. Może wcale nie musi tak być. Być może moja książka pomoże ci zmądrzeć szybciej, niż miało to miejsce w moim przypadku. Lecz nawet jeśli masz już swoje lata, na naukę nigdy nie jest za późno. Najmądrzejsi ludzie na świecie to ci, którzy wiedzą, jak być człowiekiem szczęśliwym.

SUKCES I PIENIĄDZE

Wydaje się, że ludzie nie mogą się zdecydować, czy pieniądze to coś dobrego, czy złego. Gdy ktoś przedstawiany jest jako człowiek sukcesu, to przeważnie znaczy, że jest zamożny. Zatem pieniądze muszą być dobre. Ale mówi się, że pieniądze nie dają szczęścia. Zatem muszą być złe. Ludzie bogaci co roku przeznaczają miliardy dolarów na cele charytatywne. W takim razie pieniądze są dobre. Ale czy nie słyszeliśmy, że pieniądze to źródło wszelkiego zła? Wobec tego są złe. Ci, którzy nie są boga-

ci, krytykują tych, którzy są, lecz sami z wielką chęcią znaleźliby się na ich miejscu. To jakie te pieniądze w koł cu są: dobre czy złe?

Ani takie, ani takie. Jednak ze względu na fakt, że żyjemy w społeczeństwie, które tak często stawia znak równości między majątkiem a sukcesem, kwestia posiadania dóbr materialnych wymaga bliższej analizy. Trzeba wyjaśnić niektóre z mitów na temat pieniędzy i trzeba też spojrzeć na nie z właściwej perspektywy. Są dwie sprawy, które w związku z tym chciałbym poruszyć:

1. Pieniądze nie są złe

Czy w Biblii naprawdę jest napisane, że pieniądze są źródłem wszelkiego zła? Nie. Jest napisane, że miłość do pieniędzy jest źródłem wszelkiego zła. To spora różnica. Nie ma nic złego w pieniądzach. Nie ma nic złego w tym, że chcesz je mieć, i nie ma nic złego w tym, że je masz, nawet w okazałych ilościach. Kwestia zasadnicza to fakt, jak je zdobywasz i co z nimi robisz. Uczciwie zarobione i dobrze wydane pieniądze mogą działać wiele dobrego. Czy mogą zapewnić szczęście? Ktokolwiek powiedział, że nie, prawdopodobnie cierpiał niedostatek. Prawda jest taka, że mogą dać znacznie więcej szczęścia niż bieda. Sądzę, że Pearl Bailey wyraziła to najlepiej, mówiąc: „Skarbie, byłam biedna i byłam bogata. I powiem ci, że bogactwo jest lepsze”. W większości przypadków pewnie tak jest. W byciu bogatym nie ma nic niezgodnego z prawem czy niemoralnego, ale samo posiadanie majątku to jeszcze nie wszystko.

2. Sukces nie sprowadza się do samych pieniędzy

W latach osiemdziesiątych ciągle czytaliśmy i słyszeliśmy, jak wielu ludzi staje się milionerami... i jak wielu milionerów staje się miliardami. Niektórzy z najśłynniejszych trafili za kratki. Ivan Boesky, jeden z finansowych czarodziejów tamtych lat, powiedział nawet: „Chciwość jest dobra”. Kilka miesięcy później federalna wielka ława przysięgłych rozpoznała zasadność wystosowanego przeciw niemu oskarżenia (co poprze-

dza wszczęcie właściwego procesu). Boesky gotów był głośno przyznać coś, co wielu odczuwało w skrytości swych serc: że sukces i bogactwo to synonimy.

Teraz ten wyścig po majątek, jaki miał miejsce w tamtej dekadzie, wydaje nam się zjawiskiem raczej umiarkowanym. Był zaledwie rozgrzewką przed internetowym i giełdowym boomem lat dziewięćdziesiątych. Niemal codziennie dowiadywaliśmy się o kolejnych „błyskawicznych milionerach”, a niezliczona rzesza ludzi stawiała na szali swoje zdrowie, relacje i zasoby, by dołączyć do ich grona. I zbyt często zasady moralne i niektóre z naszych najcenniejszych wartości spychane były na dalszy plan w tej pogoni za bogactwem i towarzyszącym mu stylem życia.

Skandale korporacyjne – w takich firmach jak Enron, Arthur Andersen, Tyco, Xerox, WorldCom i innych – to doskonałe przykłady. W przypadku Enronu firma i jej kierownictwo byli na samym szczycie. Ale spadli na dno, a był to skutek tego, jak się na ten szczyt dostali. Teraz ich imperium leży w gruzach. A z powodu czegoś, co magazyn „Newsweek” nazwał „kierowniczą chciwością” i „etosem zachłanności i stawiania wszystkiego na jedną kartę”, jaki charakteryzował korporacyjną rzeczywistość tej firmy, tysiące niczemu niewinnych pracowników i inwestorów straciło pracę i sporą część swych życiowych oszczędności.

Oto, do czego dochodzi, gdy ludzie tracą dystans do pieniędzy. Życie ulega wypaczeniu. Lecz nie tylko ci, którzy trafili do więzienia w latach osiemdziesiątych czy zbankrutowali w latach dziewięćdziesiątych i na początku obecnego stulecia – nie tylko oni zagubili się w pogoni za wszechwładnym pieniądzem. Wielu z tych, którzy zgodnie z prawem zarobili ogromne sumy i zdołali swój majątek utrzymać, nadal doświadczało poczucia pustki. Organizacja Tom Peters Group przeprowadziła wtedy szeroko zakrojone badania w środowisku korporacyjnej kadry kierowniczej. Niemal połowa ankietowanych stwierdziła, że pomimo wielu lat spędzonych na dążeniu do realizacji swych finansowych celów ich życie wydaje się „puste i pozbawione sensu”. Sześćdziesiąt osiem

procent kierowników wyższego szczebla przyznało, że zaniedbywali swoje życie rodzinne, by realizować się zawodowo.

I to mówili ludzie, którzy mieli pieniądze, posiadłości, władzę i pozycję. Dlaczego nie byli szczęśliwi? Bo posiadanie tych rzeczy nie jest równoznaczne z sukcesem. Ci ludzie stracili z oczu to, co w życiu najważniejsze. Uzależnili się, stali się niewolnikami dużych pieniędzy i wszystkiego, co się z nimi wiąże. A wraz z tym zniszczyli życie zarówno swoje, jak i innych. Sukces to coś więcej niż zarabianie pieniędzy. Wyolbrzymianie znaczenia wartości materialnych to pozbawianie się innych rzeczy, które czynią życie znacznie bardziej interesującym, pełnym sensu i przynoszącym satysfakcję.

CZYM ZATEM JEST SUKCES?

Wielki filozof, Thomas Carlyle, kiedyś napisał: „Niech każdy stanie się wszystkim, czym na mocy swego stworzenia jest w stanie być”. Nie wymyśliłbym lepszej definicji sukcesu. Życie codziennie wzywa nas do tego, byśmy w pełni wykorzystywali swój osobisty potencjał. Człowiek odnosi sukces wtedy, gdy sięga po to, co stanowi granicę jego możliwości – gdy daje z siebie to, co ma najlepszego.

Cytat umieszczony na początku tego rozdziału mówi, że sukces tkwi w robieniu, nie w zdobywaniu. Sam bym tego lepiej nie wyraził. Życie nie wymaga od nas, byśmy zawsze znajdowali się na szczycie. Życie chce od nas jedynie tego, byśmy w każdej sytuacji robili wszystko, co w naszej mocy. A oto, co ludzie sukcesu robią w niektórych najważniejszych dziedzinach życia:

- Ludzie sukcesu przyjmują życie takim, jakie jest, wraz ze wszystkimi jego trudnościami i wyzwaniem. Dostosowują się do jego warunków, zamiast na nie narzekać. Biorą odpowiedzialność za to, co się z nimi dzieje, zamiast tłumaczyć się, usprawiedliwiać, czy szukać winnych. Mówią życiu TAK pomimo jego negatywnych elementów i bez względu na okoliczności czerpią z niego tyle, ile się da.

- Ludzie sukcesu rozwijają i utrzymują pozytywną postawę wobec życia. Szukają dobra w innych i w otaczającym ich świecie, i przeważnie to dobro znajdują. Postrzegają życie jako ciąg okazji i możliwości i zawsze każdą z nich badają.
- Ludzie sukcesu budują dobre relacje. Są wrażliwi na potrzeby i uczucia innych ludzi. Liczą się z drugim człowiekiem i okazują mu szacunek. Potrafią wydobyć z innych to, co najlepsze.
- Ludzie sukcesu posiadają poczucie kierunku i celu – wiedzą, dokąd zmierzają. Ustalają cele, osiągają je, po czym ustalają kolejne. Przyjmują wyzwania i czerpią z nich radość.
- Ludzie sukcesu mają silne pragnienie uczenia się i dowiadywania nowych rzeczy o życiu, o świecie i o sobie samych. Nauka to dla nich radość, nie obowiązek. Nieustannie wzbogacają swe życie przez uczenie się nowych rzeczy i samodoskonalenie. Ciągłe coś odkrywają, ciągle rozwijają się i wzrastają.
- Ludzie sukcesu są zorientowani na działanie. Realizują zadania, bo nie boją się ciężkiej pracy i nie tracą czasu, ale konstruktywnie go wykorzystują. Nie popadają w rutynę ani się nie nudzą, bo są zbyt zajęci poszukiwaniem nowych doświadczeń.
- Ludzie sukcesu utrzymują wysokie standardy własnego postępowania. Wiedzą, że uczciwość to jeden z głównych składników charakteru dobrego człowieka. Są konsekwentnymi zwolennikami prawdy, zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym.
- Ludzie sukcesu rozumieją różnice między istnieniem a życiem, i zawsze wybierają to drugie. Wykorzystują życie w pełni i czerpią z niego tyle, ile się da, bowiem dużo w nie wkładają. Zbierają to, co zasiali. I w pełni cieszą się życiem.

NASZ POTENCJAŁ NA PRAWDZIWY SUKCES

„Obecnie w naszym społeczeństwie spore grono ludzi nie realizuje swego potencjału. Środowisko, w jakim żyjemy, być może nie stymuluje tej realizacji, a może wręcz hamuje wzrost części z nas. Nasza siła, twórczość i rozwój jako społeczeństwa zależy od naszej zdolności rozwijania talentów i potencjału poszczególnych osób”.

JOHN GARDNER

Wypisałem ten cytat wielkimi literami i umieściłem na ścianie w mojej klasie, gdzie wisiał przez wiele lat. Przypominał zarówno mnie, jak i moim uczniom, że wciąż mamy dawać z siebie więcej i wykorzystywać pełnię swego potencjału. John Gardner to były minister zdrowia, edukacji i opieki społecznej, założyciel organizacji Common Cause i autor kilku książek. W książce *Excellence* napisał, że wielu z nas nigdy w pełni się nie rozwija z powodu wpływu środowiska, w jakim żyjemy. Zgadza się. Jesteśmy bombardowani zbyt wieloma przekazami, które nie mają nic wspólnego z prawdziwym sukcesem. Jesteśmy nakłaniani i przynaglani do tego, by sięgać po szybkie rozwiązania, zamiast badać własne wnętrza w poszukiwaniu swoich własnych zasobów. Jeśli nie szukamy, nie znajdujemy, a nasze zdolności pozostają w ukryciu. W rezultacie zamiast możliwości widzimy same ograniczenia.

Jednak to wszystko ma też pozytywną stronę, bo gdy już zdamy sobie z tego sprawę, możemy coś z tym zrobić. Dlatego obok słów Gardnera powiesiłem taki oto cytat:

„Dobra wiadomością jest taka, że najlepszy okres w życiu może być jeszcze przed tobą, bez względu na to, ile masz lat czy jakie są okoliczności twego życia – jeśli tylko postanowisz go takim uczynić – ponieważ 90 procent naszego potencjału nie tylko spoczywa na nas w formie nietkniętej i niewykorzystanej, ale wręcz nieodkrytej. To nie tylko dobra wiadomością – to niewiarygodna wiadomością!”

TIM HANSEL

Tim Hansel to badacz i podróżnik, mówca, autor sześciu książek oraz ktoś, kto codziennie wydobywa z życia tyle, ile tylko się da. Jest także moim byłym kolegą po fachu i bliskim przyjacielem. Gdy kilka lat temu uczyliśmy razem psychologii, wciąż powtarzaliśmy naszym studentom, by patrzyli w głąb siebie – by odkrywali tkwiące w nich dobro i przekonywali się, ile mają w sobie potencjału. Zachęcaliśmy ich do bycia kimś więcej i do robienia czegoś więcej. Niesamowite! Mieli po osiemnaście lat, a jeszcze nigdy o czymś takim nie słyszeli.

Jakiś rok później zacząłem stawiać to samo wyzwanie przed moimi studentami na Uniwersytecie San Francisco. Większość z nich miała po trzydzieści, czterdzieści lat, niektórzy więcej. I wiecie co? Ich też nikt nigdy nie uczył o tkwiącym w nich potencjale. Gdy któregoś razu o tym rozmawialiśmy, pewna czterdziestosiedmioletnia kobieta doskonale podsumowała naszą dyskusję, mówiąc: „Wiesz co, masz rację. Przez mnóstwo czasu po prostu zachowujemy pozory. Nie zdajemy sobie sprawy z tkwiącego w nas potencjału”. Lecz jak przypominają nam zacytowane słowa Tima, dobra wiadomością jest taka, że tak wiele mamy w sobie jeszcze do odkrycia. To jeden z głównych przekazów tej książki. Czy jesteś młody, czy stary; czy skoł czyłeś tylko podstawówkę, czy może masz dyplom doktora, zawsze możesz dowiedzieć się czegoś więcej na temat swoich możliwości pozwalających stać się tym, do czego na mocy swego stworzenia zostałeś powołany. Jeśli popatrzysz w głąb siebie, znajdziesz wszystkie zasoby, jakich potrzebujesz do osiągnięcia prawdziwego sukcesu.

„Byą tym, kim jesteśmy, i staą się tym, kim jesteśmy zdolni się staą – oto jedyny cel życia”.

ROBERT LOUIS STEVENSON

Zapraszamy do zakupu pełnej wersji książki
